

cooks, Parasole

Dzwonią telefony, nie odbieram sorry
Budzą mnie jej usta, a wokół szklane domy
To tylko pozory, letni przyptyw mowy
Czekam na tarasie, parasole i neony

Zagram Tobie bluesa, zagram Ci też jazz
Pokaż jak się ruszasz, chce zobaczyć wdzięk
Na sobie pare blizn, które noszę
Pomazany chłopiec, zostaw myśli na potem
Przy mnie już nie odpoczniesz
Zdejmij żal, potem usiądź wygodnie

Wszystko jest łatwiejsze, kiedy nie mam snów o Tobie
Upadam, upadam, upadam sam na sam, bo tylko
Wszystko jest łatwiejsze, kiedy nie mam snów o Tobie
Upadam, upadam, upadam sam na sam, bo tylko

Parasole widzę z okna, a to nie Saint-Tropez
Twoje dłonie zimne, kiedy dotykają mnie, ehe
Znowu czuję pomarańcze, jej uśmiech, kiedy tańczę
Znów smakuję lata, znów smakuję lata

Dzisiaj mam wizję, kiedy runą wszystkie mosty
Zapalimy ostatniego papierosa, od dziś
Zostaniemy razem mimo bólu i emocji
Mokną te ulice, a my chcemy być dorośli, ha!

Wszystko jest łatwiejsze, kiedy nie mam snów o Tobie
Upadam, upadam, upadam sam na sam, bo tylko
Wszystko jest łatwiejsze, kiedy nie mam snów o Tobie
Upadam, upadam, upadam sam na sam, bo tylko